№. 233. w Sobotę GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO. dnia 5. Października 1850.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 1. Października, wieczorem o godz. 8. — Debaty zaręczają, że książęta orleańscy uznają wszechwładztwo ludu i poczytują połączenie się z legitymistami za niepodobne. — Barthelemy znów się wybiera do Frohsdorf. — Assemblée Nationale skonfiskowano.

Giełda, 5-procentowa renta 92 fr. 35 cent.

Berlin, d. 2. Października. — Naj. Pan raczył dać posłuchanie wczoraj w południe cesarsko rossyjskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy tutejszym dworze, baronowi Mayendorf, w zamku Sanssouci i przyjął z rąk jego pismo Naj. cesarza rossyjskiego odwołujące go z tutajszego poselstwa.

Ministerstwo sprawiedliwości. Dotychczasowy referendaryusz przy sądzie apelacyjnym, Vatiche, zamianowanym został obrońcą prawnym w okręgu sądu powiatowego międzychodzkiego, z przeznaczeniem mu na mieszkanie Międzychodu.

Biuro korrespondencyjne podaje jako pogłoskę, że Bawarya, Hanower, Wirtemberg i Saksonia wspólnie postanowiły zaprotestować przeciw układom specyalnym pomiędzy Austryą a Prusami o nowy związek rzeszy.

Berlińska Gazeta Vossa zamieszcza następujący artykuł datowany z nad granicy polskiéj 20. Września:

«Mnóstwo przestępstw popełnionych w nowszych czasach przez zbiegów polskich, spowodowało władze pograniczne do uczynienia w tej mierze zapytań u ministerstwa stanu. Ministerstwo wydało surową, ale okolicznościami usprawiedliwioną odpowiedź, że w ukaraniu polskich zbiegów obowiązującym jest jedynie rozkaz gabinetowy z dn. 28. Lutego 1845 r., który wyraźnie przepisuje, aby nienaturalizowanych przychodniów, którzy w moc §. 1. ustawy o włóczęgach, żebrakach i próżniakach ukarani byli, z kraju wygnano. Wydanie ich do Polski w takim tylko razie mogłoby nie nastąpić, gdyby rząd rosyjski (w skutek 10 letniéj niebytności w kraju rzeczonych osób) według art. 23 konwencyi z dnia 20. Maja 1844. miał prawo ich nie przyjąć. Co zresztą dotyczy policzenia polskich zbiegów pomiędzy pruskich poddanych, reskrypt ministeryalny wyraźnie przepisuje, iż osoby takie naturalizacyą uzyskać mogą dopiero po dostatecznem wywiedzeniu się o ich moralném postępowaniu tak po, jak i przed przejściem granicy. Ciągle słychać jeszcze o zdarzających się wypadkach, że pruskich chłopów z nadgranicy zwabiają różnemi sposobami za granicę rosyjską, a tam ich wtrącają w szeregi rosyjskie.«

Inowrocław, 2. Października. — Wczora o pierwszéj godzinie po południu przybyło tu dziesięciu Czerkiesów w towarzystwie żandarma z Kruszwicy. Czerkiesi byli uzbrojeni we flinty, pistolety, pałasze i kindżały. W trzynaście koni stanęli przed landraturą. Każdy Czerkies był ozdobiony medalem, a ich naczelnik miał ich kilka. Byli to wszyscy silni mężczyzni. Lud ich otoczył i cieszył się widokiem wojaków z daleka przybyłych. — Dwóch z nich udało się do biura i oświadczyło, że chcą udać się do Berlina celem wejścia do służby pruskiéj. Położono im za warunek, że broń złożyć mają. Na to Czerkiesi odparli, iż to jest ich własność i dla tego jéj niezłożą. Prowadzono ich ku koszarom, ale na dziedziniec koszarowy wjechać niechcieli. Tymczasem szwadron dragonów otrzymał rozkaz do wsiadania na koń i otoczenia Czerkiesów. Skoro szwadron ruszył, dragoni dali ognia do Czerkiesów. Czerkiesi uchodzili z miasta odstrzyliwając się. Dragoni puścili się w pogoń za nimi. Przed landraturą padł Czerkies i koń, nieco daléj podoficer od dragonów Lyck. Po niejakim czasie przyniesiono dwóch zabitych Czerkiesów a dwóch wzięto do niewoli żywcem. Pięciu pozostałych schroniło się do folwarku Kruszliwiec, odległego o ćwierć mili od miasta. Konie swe puścili i te schwytano. Czerkiesi się niepoddali. Dragoni podpalili dom jeden i drugi, potém stogi, stodoły i stajnie, ale jeden dom się niespalił, do którego Czerkiesi nakoniec się schronili, bo każdego do nich zbliżającego się razili. Przez całą noc gorzał folwark a 5 Czerkiesów niemożna było schwytać. Tak cywilnych jako i dragonów śmielszych prażyli strzałami Czerkiesi. Z nocy z 1go na drugi Października sprowadzono extrapocztą 40 żołnierzy piechotnych. Teraz udało się spalić ostatni przytułek Czerkiesom, którzy rzucili się na swych nieprzyjaciół, jeden z nich położył trupem żołnierza pieszego i padł sam przeszyty kulami. Pozostałych ciężko rannych Czerkiesów nakoniec wzięto do niewoli i przywieziono na wozach do miasta. Wielu dragonów także jest rannych i pięć koni zabitych. Wartość spalonych budynków i inwentarza wynosi 10,000 tal. Jeden z Czerkiesów mówił po francusku i nieco po polsku. Onegdaj uciekli z Warszawy a za nimi tuż puścił się w pogoń pułkownik kaukazkiéj dywizyi Konduków z 9 oficerami i 40 żołnierzami i przybył na granicę do Platerkowe, kiedy się już bitwa rozpoczęła w Inowrocławiu. Przesłał ten pułkownik list do landrata w Inowrocławiu.

Szweryn, dnia 28. Września. Notaryusz Wolf złożył dzisiaj następne zastrzeżenie w ministerstwie:

«Zastrzeżenie prawne tyczące się rozporządzenia ministeryalnego z dn. 14go Września 1850. w sprawie koustytucyi meklemburskiéj. Podpisani (25) członkowie (prawicy) izby deputowanych ogłoszonéj za rozwiązaną, upatrują w swym szczególnym stosunku do ustawy zasadniczéj państwa z dnia 10go Października 1849 powód do złożenia oświadczenia następującego, aby ich milczenie nie zmieniło stanu prawnego: Stosując się do zakazu wydanego rozporządzeniem z dnia 14. mb. zabraniającego zgromadzić się izbie deputowanych, któremu to zakazowi towarzyszyło zagrożenie krokami przymusowemi, niniejszém oświadczamy, iż ani chcemy ani możemy uznać prawomocności rzeczonego rozporządzenia, aby nie uszczuplić żadnych praw krajowi i sobie należnych. Szweryn, 23. Września 1850.«

Anglia.

Londyn, d. 29. Września. — Admiralicya odebrała następującą depeszę telegraficzną: »North Star« zawinął dzisiaj rano z morza podbiegunowego do Porthsmnth i nie przywiózł żadnéj wieści o J. Franklinie. Kapitan Austen był w cieśninie Lankastra, a kapitan Forsyth dn. 30. Sierpnia w zatoce Possesion w powrocie do Anglii. Był on w Port Bowen i w Port Leopold. »North Star« opuścił zatokę Pond dnia 5. Września. Kapitana Forsyth można się lada dzień spodziewać.«

Globe robi dzisiaj uwagi nad zatargami rządu sardyńskiego ze stolicą papieską, a przytém oświadcza się bardzo energicznie przeciw wszelkiéj interwencyi Austryi lub jakiegobądź mocarstwa poza górami. »Inne wolne państwa Europy« odparłyby stanowczo zamach taki na niezawisłość kraju w związkach przyjaznych z niemi zostającego.

Daily News zawiera artykuł zasługujący na wzmiankę o najnowszym manifeście hr. Chambord, którym on pretensyom swoim do tronu francuzkiego cios ostateczny zadał. »Błędy i ułomności Orleanów — powiada ów dziennik, są jeszcze w tak świeżéj pamięci, iż oni na teraz nie mają żadnych widoków. Filip Ludwik sam to czuł, polecając wnukowi swemu, aby prawa swoje subordynował prawom hr. Chambord. Błędy i ułomności Ludwika Napoleona rozwijają się przed oczami naszemi, i każdy dzień rządów jego jedna mu więcéj nieprzyjaciół, aniżeli przyjaciół. Zadaniem hr. Chambord było zatém, pozyskać przychylność i nadzieje, jakie współzawodnicy jego utracili. Lecz zamiast ich pozyskania, utracił on je lekkomyślnie. To co powiedział, mógł wreszcie najbliższym zwolennikom swoim podszepnąć dla zaprowadzenia więcéj spokojności i karności w stronnictwie swojém, lecz publicznie rzeczy takie wyjawić, było głupotą. Nie może być wolą niebios, aby kiedy głupiec tak panował. Jest jednak w świecie postępu politycznego wielki jeneralny spadkobierca takich nierozsądnych książąt, a tym jest rzplta. Rzplta jest formą rządu, jakiéj pewnie żadne większe państwo w Europie nie przyjmie. Tak w Ameryce jako też we Francyi powołały ją do życia błędy rządzców i niesprawiedliwości klas

panujących. Przedstawia ona znaczne trudności, mianowicie u ludu lekkomyślnego i mało przyzwyczajonego do samoistnego rozwoju i rządzenia samym sobą. Zaledwoby się znalazł drugi naród, któremuby tak bardzo zbywało na przymiotach republikańskich, jak Francuzom, ale książęta zmuszają ich, aby byli republikanami i takimi pozostali. Książe w Wiesbaden jest z pewnością niezdatny do panowania nad ludźmi, którzy, lubo umysłowo i cieleśnie żyli w niewolnictwie, nie lubią, aby im to wprost powiadać. Okoliczności, połączone z upadkiem i ucieczką całéj familii Orleanów, są w rzeczy saméj za nadto żałosne, za nadto śmieszne i odejmujące wszelką godność, ażeby wielka masa publiczności francuzkiéj coś dla niéj uczynić miała. Ludwik Napoleon miał imie, które niejako zdolne do zaczarowania ludu, mianowicie owéj szacownéj części ludności, stojącéj pomiędzy średniemi a najniższemi klasami. Zamiast jednak coby się na własnéj prawdziwéj sile oparł, i popiół bonapartyzmu w płomień narodowy rozdął, kokietował on tylko z członkami wyższéj klasy, którzy go nienawidzą i umizgał się lękliwości i podłości świata finansowego, który jedynie o siebie samego, a nigdy o innych się nie troszczy tak, iż teraz, lubo jako prezes cierpiany, równie jednak daleko stoi od tronu jak jego współzawodnicy. Błędy jego daleko więcéj jeszcze, aniżeli tamtych umocniły ducha republikanckiego i mniemamy istotnie, że niezdolność jego i niegodność daleko więcéj przyczyniły się do ustalenia téj formy rządu we Francyi, aniżeliby się to mądrości i przezorności Cavaignaka było powiodło.

Książe Nevcastle zachorował ciężko i leży bez nadziei we włości swojéj Worksop w Nottinghamshine. Był on dawniéj zaciętym zwolennikiem zdań ultratorysowskich i z tego powodu popadł w takie osławienie i niełaskę u ludu, iż mu zamek w Nottingham szturmem zdobyto i spalono; w ostatnich czasach porzucił dosyć znacznie politykę, równie jak syn jego najstarszy i spadkobierca, hr. Limcoln, w niektórych punktach od toru ojcowskiego odstąpił.

Belgia.

Bruksela, dnia 26. Września. Uroczystość położenia kamienia węgielnego do przepysznego pomnika poświęconego kongresowi ustawodawczemu i konstytucyi, odbyła się wczoraj w południe na placu kongresu, w obecności członków kongresu i izby, ministrów, władz i niezliczonéj liczby widzów. Król w towarzystwie książąt krwi przybył na plac o godz. 12; okrzyki radości powitały go. Stanąwszy przy kamieniu węgielnym, król, w mundurze jenerała gwardyi narodowéj, zdjął kapelusz i przemówił jak następuje: »Panowie! poczytuje się za szczęśliwego, iż jestem współuczestnikiem aktu wdzięczności dla zgromadzenia, które nań zasłużyło miłością ojczyzny, mądrością i umiarkowaniem. Dwanaście lat doświadczenia wypróbowało trwałość dzieła, jakie kongres przekazał krajowi. Wszystkie w tym układzie narodowym zapisane swobody są szanowane i daléj rozwijanie, wykonywane bez najmniejszéj przeszkody, a najpiękniejszą pochwałą, jaką wyrzec można o ludzie belgijskim jest to, iż się okazał godnym swéj konstytucyi. Jeżeli Belgia przez lat 20 pozostała w pokoju i silną, pochodzi to ztąd, że pokłada zaufanie w swoich instytucyach i rządzie; jeżeli rząd pozostał wolnym od wszelakiego wstrząśnienia, pochodzi ztąd, że się opierał na tychże instytucyach i przychylności narodu. Oby nic nie zmienilo tego zaufania; oby naród nie przestał używać swobód swych z równą zawsze mądrością; oby konstytucya mogła być przekazaną nienaruszona tym, co po nas nastąpią; a wtenczas ta 20 letnia rocznica będzie dla Belgii początkiem nowéj ery prawdziwéj wielkości i szczęścia.« Reszta uroczystości odbyła się w sposób opisany programem.

Francya.

Paryż, 29. Września. — Zapowiadają zamianowanie komissyi, która ma wypracować nowe statuta, zaprowadzające ulepszenia w zakładach lombardowych. Chodzi głównie o zmniejszenie procentu wysokiego i przedłużenie czasu wykupna zastawu.

W różnych okręgach miasta Paryża mają założyć zegary elektryczne, które mieć będą jedno miejsce połączenia i jednocześnie uderzać będą godziny.

Przybył tu jeden członek komitetu, który się ma zająć budową wielkiego kanału Nikaragua na międzymorzu amerykańskiem, w celu utworzenia towarzystwa akcyonaryuszów na to przedsięwzięcie. Jeden dom londyński oświadczył, że gotów jest dostarczyć połowę kapitałów na to przedsięwzięcie potrzebnych, pod warunkiem, aby drugą połowę zakryli francuscy kapitaliści i aby rząd francuski przystąpił do traktatu zawartego w téj mierze pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglią.

Wiceprezydenit rzeczypospolitéj odezwał się na jednem posiedzeniu towarzystwa rólniczego w ten sposób: otrzymałem mój wysoki stopień bez dołożenia z méj strony zachodu, zajmuję je bez złudzenia, opuszczę je bez żalu, szczególniéj, jeżeli jako nagrodę moich usiłowań, okrom świadectwa mojego sumienia, uskarbię sobie poważanie mojéj ojczyzny. Nie jestem atoli nieczułym na zaszczyt, jaki mnie spotkał. Na mnie padł wybór zgromadzenia, którego odwaga i poczciwość opowiadaną będzie przez dzieje. Wybraniec narodu, spadkobierca najsławniejszego i najpopularniejszego nazwiska i wierzajcie mi, najpoczciwszy człowiek rzeczypospolitéj podał mnie na liście, do potwierdzenia zgromadzeniu narodowemu.

Legitymista Vatimesnil wyda wkrótca pismo przeciw przedłużeniu prezydentury.

W Perpignan podczas rozruchu rzuciła się kobieta jedna na komissarza policyi z okrzykiem: daléj z nim na gilotynę! Komissarz aresztował, ale lud ją uwolnił. Nazajutrz policya aresztowała kobietę, ale lud postanowił ją uwolnić i ztąd nowe powstało zamieszanie tak dalece, że wojsko wystąpić musiało i rospędzało spiknione tłumy.

Ordre tak skreśla obecny stan rzeczy we Francyi: Patrie roi piękne rzeczy dla elizeum. Czerwoni mają strach, linia starsza popełnia błędy, a orleańska nic nie robi. Rady jeneralne się nierozumieją, prasa jest armią rozbitą, gdzie tylko tyralierka się odbywa; gwardia narodowa stoi sobie na uboczy.

National twierdzi, że nie prawdą jest, aby zgromadzenie 10. Grudnia się rozwiązało, ponieważ jeszcze dzisiaj odbywa swe posiedzenie na ulicy świętego Dominika w sali braci Ignorantynów.

Toż pismo wylicza mnóstwo zakładów naukowych, założonych przez duchownych albo które się oddały pod ich opiekę.

La Presse zamieszcza o sprawie heskiéj artykuł, w którym na końcu wyczytujemy, co następuje: frankfurcki bundestag niema nawet tego pozoru, jakiego użyli Odilon Barrot przeciw rzymskiéj rzeczypospolitéj, a król pruski przeciw badeńskiéj rzeczypospolitéj. Nie można tu bić na anarchią. Płaszczyk nabożnisia tu nieprzystoi. Reakcya musi występować tu w całéj swéj bezczelności i brutalstwie, z uciskiem bez wytłumaczenia się. Położenie jest jasne. My z naszéj strony dodajemy, że w przyszłéj walce o wolność jest to rzeczą dobrą. Hessów zdławią, jest to dobrze, że się tak stanie, jest to dobrze, że prawo przemocą skruszoném zostanie, jest to dobrze, że rozkiełznana reakcya nastąpiła. Zniknią nieporozumienia, pojmą wielbiciele prawa, chociaż należeć będą do różnych stronnictw i systematów politycznych, że rzeczą jest niepodobną, układać się z ludźmi przemocy i gwałtu. Dziękujemy więc w imieniu wolności, która się zemści, dziękujemy bundestagowi frankfurckiemu, że taką wydał uchwałę; dziękujemy w imieniu przyszłości w którą wierzymy i życzymy sobie, aby uchwała ta została wykonaną.

Czytamy w Bulletin de Paris: artykuł zamieszczony przez nas przed pięciu dniami pod tytułem, czego żąda prezydent, wciąż jest przedmiotem żwawych utarczek po różnych dziennikach. Dzienniki, które systematycznie przeciw obecnéj władzy walczą, jakiéjkolwiek są one barwy, starają się z tego artykułu wywieśdź jak najfałszywsze wnioski i zdają się zarzucać prezydentowi, że ma daleko mniejszą ambicyą, aniżeli się dorozumiewano! Taka jest loika stronnictw. W tych utarczkach znajduje się jednak pewna obawa. Legitymiści dwadzieścia razy doradzali obalenia konstytucyi, celem przywrócenia monarchii i dla tego pojmują, że byłoby śmiesznością ganić księcia L. Napoleona dla tego, iż nieznajduje wyborną konstytucyą. Z drugiéj strony republikanie nie wiedzą jaką rolę odegrać, gdy przyjdzie czynić wyrzuty prezydentowi za to, że chce naród uczynić sędzią swojego postępowania. Nie zważano na ową wielką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy odwołaniem się do ludu prezydenta, który swe prawa chce otrzymać od niego, a w danym przypadku cofnąć się przed objawem woli narodowéj, a odezwą hrabiego Chambord odrzucającą wszelkie odwołanie się. Pomiędzy temi politykami znajduje się głęboka przepaść. Są to idee z roku 1789 i 1830, naprzeciw zasadom monarchii Ludwika XIV., jest to absolutyzm naprzeciw mądréj wolności i rządu konstytucyjnego, jest to jedném słowem przeciwstawieniem rzeczy niepodobnych i rozumnych. Mówiąc według naszego zdania, czego pragnie prezydent, chcieliśmy to pociągnąć porównanie i pobudzić myśli tych mężów, którzy życzą zwycięstwa dla idei porządku, ale porządku razem z wolnością.

Siecle powiada z powodu uroczystości wrześniowych w Belgii, co następuje: Belgia uniknęła nowéj rewolucyi, ponieważ znalazła króla, który inicjatywę środków rządowych tym pozostawia, którzy są odpowiedzialnymi za nie, króla osobiście arystokratycznych zasad, ale umiejącego rządzić w duchu demokratycznym, króla nakoniec, który gotów manatki swe zapakować, skoro lud belgijski zażąda albo zmiany formy albo osób rządu. Pod firmą monarchii znalazła Belgia rzeczpospolitę.

Poseł nepaleski Jung Bahadur zdecydowaną ma słabość do baletu i lekonożnych gracyi. Wczoraj przybył na próbę do wielkiéj opery i przypatrywał się przez długi czas z zachwyceniem pani Cerito i jéj towarzyszkom, miał nawet do nich po indyjsku przemowę zaręczając, że nigdy mu się kobieta w bardziéj czarującém nie okazała świetle jak w operze paryzkiéj, i że o pięknych jéj sylfidach nigdy nie zapomni. Odchodząc zostawił baletniczkom w podarunku 2500 fr. złotem.

Wydawca Historyi konsulatu i cesarstwa Thiersa, Paulin oświadczył, że na to dzieło ma we Francyi 90,000, za granicą zaś 60,000 podpisów.

Bracia Godard wystawili olbrzymi balon, mający do 20 metrów średnicy i mogący mieścić blisko dwa miliony litrów (kwart) gazu. Dziesięć osób będzie mogło na raz w tym balonie wznieść się w powietrze.

Horacyusz Vernet w skutek upadku swego niebezpiecznie zachorował.

Hiszpania.

Madryt, 25. Września. — Sekretarz księcia Montpensier, de la Tour, wyjechał do Anglii, przewożąc familii orleańskiéj zaproszenie do dłuższego zabawienia się w Andaluzyi. — Spodziewają się od przyszłych kortezów

załatwienia kwestyi cła opiekuńczego na żelazo. Dzienniki hiszpańskie zbijają pogłoskę, jakoby królowa Krystyna wkrótce wyjechać zamyślała. — Według sprawozdania urzędowego Heraldo marynarka hiszpańska pod ministerstwem teraźniejszém o 50 przeszło okrętów powiększoną została.

Włochy.

Kardynał Patrici stósownie do rozkazu papieża rzymskie szkoły seminaryjskie znów otworzył. Liczba znaczna uczniów podobno się już zgłosiła. — Giornale di Roma z 19. Września ogłasza rozporządzenie papieskie, na mocy którego uregulowane zostaną stosunki w domach przytułku. Na przyszłość wszystkie na jeden sposób administrowane będą; jednak zarząd szczegółowy dóbr do nich należących będzie im pozostawionym. — Według doniesień z Piacenzy, każe książe Parmy wzmocnić warownią w stolicy swojéj i nadzwyczaj wysoką wieżę czworoboczną wystawić, która nad całem miastem panować będzie. Gmach uniwersytecki, dawniejsze kolegium szlacheckie i dwa klasztory zakonic na koszary zamieniono.

Turyn, d. 25. Września. — Postępowanie niektórych dzienników francuzkich jest szczególniejsze, albowiem zdarzenia i kwestye dzienne stósownie do barwy politycznéj stronnictwa swego nakręcają, i częstokroć aby takowe w ich duchu wyglądały, uciekają się do kłamstw potwornych. I tak National opowiada czytelnikom swoim, że d'Azeglio, co się tyczy kwestyi spornéj pomiędzy Turynem a stolicą papieską, zupełnie się daje powodować Ferdynandowi Barrot, posłowi francuzkiemu w Turynie, i w ogóle skłania się chętnie do jego wstecznych podszeptów. A więc d'Azeglio zostaje pod wpływem Barrota! Brzmi to zanadto śmiesznie, i niepotrzebuje wcale być zbijanem. Dalsze tylko twierdzenie Nationala, »że d'Azeglio miewa schadzki bardzo częste, prawie codzień z Barrotem i serdecznie z nim jest zaprzyjaźniony« należy tu po krótce o tyle sprostować, że pomiędzy tymi dwoma mężami w ostatnim tygodniu odbyło się kilka konferencyi, które się na proste doniesienie o stanie układów pomiędzy Rzymem a Sardynią ograniczały. Pośrednictwo dyplomacyi francuzkiéj w przedmiocie tym niema w ogóle znaczenia żadnego. Gdyby Barrot z urzędowania swego odwołanym został, jak o tem już od czasu dość dawnego mówią, nieby się wcale przez to niezmieniło. Albowiem objawiająca się dzisiaj niemoc dyplomatyczna Francyi niepodlega na téj lub owéj osobie, ale na zasadzie czyli raczéj braku zasady w polityce francuzkiéj, którą jedynie zawikłany i opłakany nieporządek i wiecznie zmieniające się dążności stronnictw i frakcyi stanowią. Gazetta Piemontese prostuje notą urzędową doniesienie zamieszczone w Courrier de Lyon, według którego Rossya i Austrya groźną notę zbiorową względem owego nieszczęsnego sporu z Rzymem do gabinetu turyńskiego przesłać miały, w skutek czego rząd sardyński nowe napotkał trudności przy zawarciu pożyczki wiadoméj 6 milionów rent. W tem wszystkiem tyle jedynie jest prawdy, jak to już niedawno donieśliśmy, że gabinet wiedeński pośrednictwo swoje Sardynii ofiarował, przyczem przegląda nieznacznie życzenie zmodyfikowania ministerstwa teraźniejszego. Dotąd nic jeszcze niesłychać, jaką dano odpowiedź na ów projekt wiedeński. Coraz niewątpliwiéj wykazuje się, że Sardynia samodzielnie z Rzymem się układa. Według dziennika Armonia, organu klerykalnego, który zwykł miewać pewne wiadomości, odebrał Pinelli polecenie najnowsze nakazujące mu, aby niezwłocznie do Turynu powrócił, skoroby Pius IX. na radzie kardynałów, która się dnia 19. Września odbyć miała, używał słów godność Sardynii obrażających.

Szwajcarya.

Bern, 27. Września. — W czasie zniesienia edyktu z Nantes wyszli, jak wiadomo, ówcześni hugenoci, t. j. protestanci z Francyi, i znaczna część ich udała się do sąsiedniéj Szwajcaryi, do kantonów protestanckich. Wielu z owych wygnańców znalazło też przytułek i rozmaite wsparcie u patrycyatu w Bernie, przychylnego reformom kościelnym. Pozwolono im utworzyć własną korporacyą, i zarządzać swoim znacznym majątkiem. Związek ten nosił nazwę kolonii francuskiéj, któréj dotąd niedostawało właściwego prawa obywatelstwa. Dawniejszy rząd okazał się już skłonnym do załatwienia téj rzeczy, i udzielenia sankcyi układowi, który koloniści owi z obywatelstwem Neuenstadt zawarli. Dzisiaj więc układ ten otrzymał potwierdzenie wielkiéj rady, mieszkańcy należący do owéj kolonii, liczący obecnie 87 głów, zostali teraz tém samém obywatelami berneńskimi. Czyn ten należy niejako do historyi, i jest załatwieniem zdarzenia, które niegdyś oczy Europy całéj na siebie zwróciło.

Austrya.

Wiedeń, 29. Września. — Cesarz Ferdynand i cesarzowa Maria Anna wyjeżdżając z Insbrucku na dłuższy czas takowy pożegnali. W dwóch włościach w Czechach leżących urządzono dla nich mieszkania latowe, a zatém przyszły rok niezawodnie na wsi przepędzą. — W ministerstwie sprawiedliwości wypracowano już prawo względem zaprowadzenia ślubów cywilnych, i takowe radzie ministrów wkrótce przedłożonem będzie. — Cesarz dopiero jutro wyjedzie. Słychać, że zamyśla spotkać się z cesarzem Ferdynandem w Ebenzweier, potém przejrzeć korpus wojska stojący w Voralbergu a w powrocie przypatrzyć się nowo wystawionéj warowni Franciszka pod Briksen. Daléj pojedzie przez kraj nadmorski do Triestu, gdzie równocześnie bracia cesarza z podróży swojéj na wschodzie powrócą. — Tym sposobem powrotu cesarza do Wiednia dopiero około połowy Października spodziewać się można. — Aż do ukończenia organizacyi władz w Kroacyi pozostanie ban także prezesem stołu banalnego. — Czynności względem przyszłego prawa byrgerweryi od dawna już ukończone i zostaną teraz radzie ministeryalnéj przedłożone. — Władze w Siedmiogrodzie odebrały polecenie, aby korrespondencye urzędowe tylko w języku niemieckim prowadziły, gdyż dla załatwiania kommunikacyi służbowéj pomiędzy sobą jeden tylko język urzędowy być może, a zatem usilnie się o to starać należy, aby każdy urzędnik austryacki obeznał się w jak najkrótszym czasie z językiem niemieckim, który żadnemu urzędnikowi cesarskiemu jako język urzędowy rządu niepowinien być obcym.

Podług dziennika Austrya rozbiły się układy celne pomiędzy Austyą a Prusami. Prusy z swéj strony odrzucają projekt Austryi jako nieodpowiadający czasowi, z strony Austryi zaś oświadczono się stanowczo przeciw przychyleniu zaprojektowanych układów, gdyż takowe dotyczą jedynie handlu przedmiotami rólniczemi i niektóremi innemi podrzędnemi, a nie obejmują ani cel różniczkowych na korzyść zobopólnych fabrykatów ani ułatwień znacznych w wywożeniu surowych produktów, które strony obydwie nawzajem potrzebują.

Od kilku dni obiega pogłoska, że ostatnie rozporządzenie o expedycyi dzienników na pocztach, ma znacznym uledz zmianom. Do utwierdzenia téj wieści przyczynia się okoliczność, że drukarnia rządowa odebrała polecenie wybijania znaczków na dzienniki, bez żadnéj na nich cyfry.

Wczoraj cesarz przewodniczył na radzie ministrów, na któréj miano postanowić reformę banku narodowego. Sprawa kasselska była także na stole. — Zapewniają, że baron Vay odmówił ofiarowanéj mu godności ces. namiestnika w Węgrzech.

W okolicach Budy i Pesztu już się rozpoczęło winobranie i jeźli pod względem ilości zostawia do życzenia, to przeciwnie pod względem jakości liczyć się może do najlepszych; teraz już zakupują wina po wysokich cenach.

Umysły mocno zajęte wyborami do rady miasta. Ludzie konserwacyjno-postępowi, zdaje się, że wielką będą mieli przewagę. Pana Hornbostl dawnego ministra handlu, uważają za przyszłego burmistrza. We wszystkich cyrkułach większość opinii chyli się ku niemu. Ministeryum wybór ten uprzejmie potwierdzi. W Tryeście, jak sądzą, zaszczyt ten padnie na pana Revoltela, jednego z najbogatszych kupców.

Z Rzymu wiadomości układom z Piemontem bardzo mało przychylne. Pan Pinelli jeszcze nieodjechał. Czeka, jak powiadają, na odpowiedź swego rządu. Ostatnie propozycye zrobione przez kardynała Antonelli, kładły za podstawę negocyacyi: uwolnienie niezwłoczne arcybiskupa, i cofnięcie prawa Siccardego. Odpowiedź gabinetu piemontskiego na którą pan Pinelli oczekuje w Rzymie, jeszcze nie wiadoma. Przy zbliżeniu się pana Azeglio do innych ministrów, które jest niezawodném, mało nadziei, żeby była pomyślną. Spodziewać się raczéj trzeba zerwania, i gwałtownych z obu stron kroków. Polityka wewnętrzna rządu papieskiego, mało ma w Wiedniu sympatyi. Wiem z pewnością, że we wszystkich notach, pan Esterhazy odbiera jedno i to samo polecenie, radzić postęp rozsądny, i zmianę systemu teraźniejszego. Zakazanie w państwie papieskiem dziennika Corriere Italiano, który jest, jak wiadomo, organem rządu z Wiednia na Włochy, sprawiło tutaj bardzo złe w ministerstwie wrażenie. Jeden z ministrów w nader surowych o tym zakazie wyraził się słowach.

Dzisiejsza gazeta Wiedeńska ogłasza następujący wyrok: »C. K. najwyższy sąd wojskowy po przejrzeniu akt przeprowadzonego z c. k. koncepistą ministeryalnym Mikołajem Czeremyskym śledztwa sądowo-wojennego, wyrokiem z d. 13. b. m. orzekł, jak następuje: Mikołaj Czeremisky rodem z Akna-Raho w Marmaroskiem żupaństwie w Węgrzech, 54 lat mający, katolik, koncepista w ministerstwie spraw zagranicznych, za zbrodnią zdrady głównéj, prawnie podniesionéj istotą czynu i własném zeznaniem udowodnioną, na drodze prawnéj, obok utraty urzędu, skazany zostaje na śmierć przez powieszenie, w drodze łaski jednak 6letniem więzieniem w kajdanach ukarany być ma, który to wyrok 19. t. m. ogłoszony i wprowadzony został w wykonanie.«

Komissya warowni utworzona pod przewodnictwem feldcechmistrza Hess pracuje wciąż nad projektami dążącemi do umocnienia miejsc ważniejszych w państwie pod względem strategicznym. W Komornie, Ołomuńcu i Krakowie krzątają się już pilnie około usypania nowych i poprawienia starych okopów. Linc i Jozefstadt wzmocniono nowemi warowniami; dla Włoch i Węgier także już olbrzymie budowle obmyślono, i nowych jeszcze spodziewać się należy. Celem fortyfikacyi tych ma być zniżenie liczby wojska stojącego do stanu najniższego, jak tylko można, i pokrycia w swoim czasie wydatków teraz na budowle owe poczynionych.

Następująca publikacya ces. k. prokuratora jeneralnego przy trybunale wiedeńskim zwraca dziś na siebie uwagę publiczności: §. 8. prawa drukowego z dn. 13. Marca 1849 rozporządza: że każdy odpowiedzialny redaktor wychodzącego w Austryi czasopisma, austryackim obywatelem być musi. Tymczasem Dr. Jan B. Rousseau redaktor wychodzącego w Wiedniu dziennika Friedens-Zeitung jak się z protokółu c. k. trybunału wiedeńskiego z 21. Września okazuje, jest król. pruskim poddanym i od 5 lat w Austryi zostaje, przeto wedle §. 23, 120 i 121 konstytucyi austryackiego prawa drukowego nie jest do wydawania czasopisma upoważniony. Gdy Dr. Jan

Rousseau pomimo kilkakrotnego wezwania nie złożył przepisanego §. 6. prawa o druku doniesienia, a teraz z powyższego protokółu prawna niezdolność tegoż do wydawania dziennika wykazuje się, przeto c. k. prokuratorya na zasadzie §. 7. prawa drukowego z 13. Marca 1849. rozporządza natychmiastowe zawieszenie dalszego wydawnictwa tego dziennika, aż do wypełnienia prawem przepisanych warunków. Za c. k. prokuratoryą jeneralną przy trybunale w Wiedniu 26. Września. Dr. Brauer.

Pierwszy to raz od zaprowadzenia stanu wyjątkowego, prokurator jeneralny dziennik zakazuje. Ale dziennik wspomniony już od 8 miesięcy wychodzi, a dziś dopiero dowiaduje się prokurator, że pan Rousseau nie miał potrzebnych do wydawania go kwalifikacyj. Wprawdzie nie złożył on mimo kilkokrotnego wezwania, przepisanego §fem 6 prawa o druku za wiadomienia, ale przytoczony paragraf niedopuszcza w takim razie kilkomiesięcznego terminu.

Brüńska Presse pisze z Wiednia: W téj chwili odbieramy następujące doniesienie z wiarogodnego źródła w Paryżu: »Starokonserwatyści Węgier zdecydowali się nareszcie na krok energiczny i prawie niepojęty, który musi narobić wiele u was hałasu. Ponieważ rzecz cała nie długo i tak pozostaćby mogła tajemnicą, bo zbyt wielu jest w niéj uczestników, nie robię sobie więc żadnego skrupułu z rozgłoszenia. Węgierski starokonserwatyści tedy zrobili wniosek do komitetu emigracyi madziarskiéj w Paryżu, aby się tenże bezworunkowo przyłączył do obecnéj polityki stronnictwa starokonserwatorskiego. Komitet zwołał natychmiast walne zebranie wszystkich w Paryżu zostających wychodźców. O tém posiedzeniu mogę udzielić szczegółów następnych. Większość przeważna z hr. Tekelym na czele, po dostatecznem rozważeniu kwestyi, oświadczyła się prawie jednomyślnie za przyjęciem wniosku i postanowiła na teraz łączyć się pod każdym względem ze stronnictwem starokonserwatystów, i popierać ze wszystkich sił opozycyą jego przeciw gabinetowi austryackiemu. W tym duchu zredagowano natychmiast odpowiedź do przywódzców partyi szlacheckiéj w Węgrzech i wysłano ją do Pesztu. Dwaj tylko członkowie wychodźtwa w Paryżu obecnego opierali się statecznie przystąpić do uchwały są to: pułkownik Banya i baron Szemere, były minister spraw wewnętrznych pod Koszutem. Oświadczyli oni, iż dla nich niepodobną jest rzeczą pogodzić swe zasady polityczne z przedsięwzięciem połączenia się ze stronnictwem arystokratycznem, które już tyle nieszczęść na kraj ściągnęło.

Depesza telegraficzna z Pragi donosi, że p. Wanka, kandydat stronnictwa środkowego obrany został burmistrzem tego miasta, a p. Haase wydawca Const. Blatt wiceprezesem rady gminnéj.

Praga, d. 26. Września. — Onegdaj przyszło rozporządzenie z ministerstwa wojny, ażeby 30,000 koni dla wojska zakupić. Przestrzeń kolei żelaznéj od Lobositz do Osieka ma być z 1. Października otworzoną.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z Kalifornii nadchodzą doniesienia o nowych odkryciach skarbów złota, mianowicie nad jeziorem złotem i w okolicy Marysville podobno piasek złoty w wielkiéj obfitości znajdują. Zbywa wprawdzie na żywności i gazety usilnie nalegają, aby w tamte strony takowéj dostawić. Odkrycia owe poczyniono w początkach Lutego r. b. i każdy pojedyńczy człowiek, średnio pracując, może tam dziennie 4 do 6 uncyi złota zyskać; w innem znów doniesieniu stoi, że człowiek jeden w przeciągu 4 dni wypłukał złota za 7000 dolarów, a w trzeciém nakoniec sprawozdaniu wyczytujemy, że dziesięciu ludzi w przeciągu pierwszego tygodnia swéj pracy zyskali złota 75,000 dolarów. Kompania górnicza Juby, która rzekę jednę sztucznie odprowadziła i inny kierunek jéj nadała, pomnożyła już swój kapitał zakładowy o 1000 proC. Jeziora złotego nie było jeszcze można zbadać z powodu zbyt wysoko leżącego śniegu. Z innych obwodów złoto wydających Kalifornii, donoszą listy z dn. 1. Sierpnia r. b., co następuje. Towarzystwo pewne składające się z 7 mężczyzn wydobyło w 7 tygodniach tyle pyłu złotego, że mu po odciągnięciu wszelkich kosztów wartość 15,000 dolarów pozostała. Przeszukało ono ziemię aż do głębokości 46 stóp, i zamierza, jeżeli to być może, oczém powątpiewać nie należy, dokopać się aż do twardéj skały. Inne znów towarzystwo pracowało do głębokości 58 stóp, i znalazło w jednym tygodniu 42 funty złotego piasku. Mieszkańcy z S. Sakramento szczycą się bryłami złota ważącemi 10 do 12 funt.; zresztą takowe w okolicy téj dość często się pojawiają. Pod Murphy posiada górnik jeden bryłę kamienia ważącą 93 funty, w czém być ma połowa złota czystego. — Mercedes. Słychać w mieście, że człowieka jednego spotkało szczęście, iż w okolicy naszéj znalazł bryłę 83 funty ważącą, prawie z samego czystego złota. Pomniejsze bryłki złota często się tu pojawiają. Lecz moralność bardzo tu zagrożona, łupieztwa, mordy i złodziejstwa bardzo często się powtarzają, lubo sprawiedliwość, skoro sprawcę zbrodni odkryją, spiesznie i surowo bywa wykonywaną.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra Rozpętek w powiecie Szubińskim położone, do Landrata Dembińskiego i żony jego Teresy z Lipskich należące, oszacowane na 27,186 Tal. 5 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszéj licytacyi na dniu 28. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele Herrmann Caspary, Karolina Arnheim, Leyser Cohn, Pigłoszewicz Radca sprawiedliwości, Klementyna, Cecylia, Malwina Florentyna, Angela, Bronisława i Franciszek Wincenty rodzeństwo Dembińscy, resp. opiekun sukcessorowie Fryderyka Geerds posiedziciela dóbr z Greifswaldu, zapozywają się niniejszém publicznie.

Szubin, dnia 8. Czerwca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

ZAPOZWANIE EDYKTALNE.

1) Andrzéj i Józef bracia Bąkiewicz, synowie leśniczego Marcina Bąkiewicza, w dn. 9. Sierpnia 1830. r. w wielkich Jeziorach zmarłego, z których Andrzéj opuściwszy w r. 1821. dom rodzicielski, w Kłonach, a na ostatku przed około 24 lub 25 laty w Zberkach jako pisarz gospodarczy zostawał. Józef Bąkiewicz zaś opuściwszy, mając około 14stu lat, dom rodzicielski, uczył się kominiarstwa tu w Środzie u kominiarza Buczkowskiego, jako kominiarczyk zaś w r. 1829. z Gniezna miał iść na wędrówkę.

2) Stanisław Kałamaykowski, urodzony w wielkich Jeziorach powiatu tutejszego, syn prawego łoża Ekonoma Franciszka i Heleny Kałamaykowskich małżonków, który, mając 15. lat, podług pewnych doniesień w r. 1830. z Czołowa powiatu Szremskiego, gdzie późniéj i jego matka jako wdowa mieszkała, do Polski się wydalił, jako żołnierz w powstaniu Polaków przeciw Rossyanom był czynnym, przy ostatniém zdobyciu Warszawy w r. 1831. miał zginąć i od tego czasu znikł; wzywają się z przyczyny, że ich najbliżsi domniemani sukcessorowie o ich życiu, teraźniejszym pobycie lub dalszém przebywaniu wiadomości żadnéj nie odebrali, na wniosek tychże i kuratora nieprzytomnym przydanego, aby się w terminie celem ich bliższego wysłuchania na dzień 30. Stycznia 1851. r. zrana o godzinie 11stéj przed Deputowanym Ur. Vatiche Referendaryuszem Sądu appellacyjnego wyznaczonym, albo osobiście stawili, lub o teraźniejszym ich pobycie wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za umarłych uważani i ich majątek teraźniejszy i przyszły sukcessorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też fiskusowi jako *bonum vacans* przysądzoném i wydaném zostanie.

Niewiadomi sukcessorowie lub spadkobiercy wyżéj wzmiankowanych osób także publicznie zapozywają się, aby się w terminie tym z wnioskami swymi celem prowadzenia legitymacyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi co do sukcessyi wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 17. Stycznia 1850. r.

Król. Sąd powiatowy.
Wydział Iszy — spraw cywilnych.

OBWIESZCZENIE.

Cztery-procentowe listy zastawne Poznańskie Nr. 42/3213. Wielki Ptaszków powiatu Bukowskiego na 50 Tal., i Nr. 42/3223. Małe Ptaszkowo Bukowskiego powiatu na 50 Tal. wystawiony, wraz z kuponami prowizyi od St. Jana 1841. rachując, są podług podania żydowskiego kahału w Czempiniu przy pożarze ognia w nocy z dnia 7. do 8. Sierpnia 1841. r. będącego, się spaliły.

Posiadacze tych listów zastawnych wzywają się, aby się lubo w terminie na Boże narodzenie r. b. w towarzystwie Ziemstwa kredytowego w Poznaniu, lub najpóźniéj w terminie dnia 31. Grudnia r. b. o 11. przed południem w tutejszym Sądzie wyznaczonym zgłosili, lub zupełną amortyzacyą tych listów zastawnych oczekiwali.

Grodzisk, dnia 20. Lipca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Wny Leon Jagodziński na początku Stycznia 1846. r. następujące 4⅘ listy zastawne: Nr. 24/6381. Daleszyn p. Szrem na 500 tal. Nr. 88/5217. Sierniki powiat Wągrowiec na 100 tal., niemniéj 3½-⅘ list zastawny. Nr. 1/686. Ociąż powiat Odolanów na 1000 tal. z kuponami od St. Jana 1845. r. w folwarku Syberya powiatu Wrzesińskiego, sam spalić miał i sukcessorowie jego wnieśli o ich umorzenie.

Zawiadomiając o tém publiczność stósownie do przepisu powszechnéj Ordynacyi sądowéj §. 125. Tyt. 51. Cz. I. wzywamy zarazem dzierzycieli tych listów zastawnych, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisanym, to jest do St. Jana 1853. nie nastąpiło, wówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych i ich kuponów rozpoczętém zostanie.

Poznań, dnia 24. Września 1850.

Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.

Szanownych Członków towarzystwa pomocy naukowéj powiatu Szamotulskiego zawiadomia podpisany komitet, że walne zgromadzenie odbędzie się w Szamotułach w domu obywatela Jerzykiewicza w poniedziałek dnia 21. Października b. r. przed południem, na które ma zaszczyt zapraszać

Komitet Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu Szamotulskiego.

Świeżo wypalone wapno, wiertel po 3 Złt., sprzedaje Dominium Rusko, zalecając w wielkiéj ilości takowe potrzebującym rychłe obstalunki.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 4. Października 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	21	1	2	—	—
Zyta . dt.	1	5	7	1	10	—
Jęczmienia dt	1	1	1	1	5	7
Owsa . dt	—	20	—	—	22	3
Tatarki dt.	1	1	1	1	5	7
Grochu . dt.	2	11	1	2	11	1
Ziemniaków dt.	—	12	—	—	14	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Sprostowanie. — Dnia 2. Paźdz. cena pszenicy były od 1 tal. 23 sgr. 4 fen. aż do 2 tal. 2 sgr. 3 fen.